

Marek K. Jeleniewski

Bydgoski przemysł tytoniowy w czasach Drugiej Rzeczypospolitej

Przez wiele stuleci Bydgoszcz pozostaje najsilniejszym, obok Poznania, ośrodkiem handlu i przemysłu Polski północno-zachodniej, przyczyniającym się jak mało który do rozwoju nie tylko Wielkopolski i Pomorza. Tak było w wiekach średnich, gdy miasto czerpiąc z bliskości Brdy, stanowiło ważny punkt na gospodarczej mapie Rzeczypospolitej szlacheckiej, tak było w okresie zaborów, gdy w stolicy regencji pomieszczono wiele fabryk konkurujących z powodzeniem z największymi w całych Prusach, tak było wreszcie w dwudziestoleciu międzywojennym, gdy te same fabryki bez kłopotów zdobywały nie tylko krajowe rynki.

Większość z licznych funkcjonujących w Drugiej Rzeczypospolitej przedsiębiorstw doczekało się obszernej historiografii w postaci opracowań monograficznych, jak i dzieł ogólnych¹. Wyłania się z nich obraz Bydgoszczy jako

¹ Zob. m.in. K. Wajda, *Przeobrażenia gospodarcze Bydgoszczy w latach 1850-1914*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. 1, Warszawa-Poznań 1991; R. Sudziński, *Życie gospodarcze Bydgoszczy w okresie II Rzeczypospolitej*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. 2, Bydgoszcz 1999; K. Wróblewska, *Życie gospodarcze w latach 1772-1945*, [w:] *Bydgoszcz, historia, kultura, życie gospodarcze*, Gdynia 1959; J. Bartnicki, *180 lat Zakładów Graficznych w Bydgoszczy na tle dziejów miasta Bydgoszczy 1806-1986*, Bydgoszcz 1986; J. Chamot, *Bydgoska Fabryka Kabli 1923-1973. Zarys historyczno-socjologiczny*, Bydgoszcz 1973; R. Dąbrowski, *Dzieje Bydgoskiej Fabryki Budowy Maszyn w latach 1920-1939*, „Prace Komisji Prawa i Ekonomii” BTN, t. 1, 1971; *Dzieje Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy 1851-1975*, Bydgoszcz 1976; D. Jasiński, *Naprawa parowozów w Zakładach Napraw Taboru Kolejowego w Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska” 1992, t. 12; M.K. Jeleniewski, *Bydgoska Szkoła Techniczna*, Bydgoszcz 2006; idem, *Z biegiem lat z biegiem Brdy*, Bydgoszcz 2003; *Rola Kanalu Bydgoskiego w powstaniu i rozwoju Bydgoszczy*, [w:] *Rewitalizacja drogi wodnej Wisła – Odra szansą dla gospodarki regionu*, Bydgoszcz 2008; S. Kamosiński, *Rozwój czy stagnacja? Przemysł miasta Bydgoszczy w latach 1919-1939*, „Kronika Bydgoska” 2000, t. XXII; S. Kamo-

silnego ośrodka przemysłu drzewnego, maszynowego, elektrotechnicznego i spożywczego. W opracowaniach tych pomija się niemal zupełnie branżę tytoniową. Tymczasem to ona właśnie w latach dwudziestych XX wieku, korzystając ze sprzyjającej koniunktury, rozwijała się w Bydgoszczy bardzo dynamicznie, zaś w czasach swej największej prosperity, pod względem liczby zatrudnionych i wartości produkcji, należała do trzech największych w mieście.

W czasach zaborów produkty bydgoskich fabryk, zyskując dobrą sławę, docierały – co prawda – do najodleglejszych krańców Prus, jednak liczba producentów cygar i papierosów nie wyróżniała się w żaden sposób od innych miast wschodnich rubieży monarchii. Z zapisów w rejestrze handlowym i ostatniej książce adresowej, w której wymieniono firmy branży tytoniowej², wynika, że w Bydgoszczy u schyłku okresu pruskiego istniało pięć wytwórni papierosów i cygar³.

Do dynamicznych zmian doszło po odzyskaniu niepodległości. Sprzyjające okoliczności – przede wszystkim dotychczasowa miejscowa tradycja i stale rosnący popyt – sprawiły, że w pierwszych latach dwudziestych, nie tylko na bazie firm istniejących, stworzono w Bydgoszczy kilkanaście wytwórni papierosów, cygar i tabaki. Towarzyszyło im powstanie fabryk gilz, bibulek, kartonów, skrzyń do cygar itp. Branża tytoniowa należała do najprężniej rozwijających się w mieście. Cieszące się sporym powodzeniem wytwory miejscowego przemysłu tytoniowego, dzięki szerokiej sieci dystrybutorów, sprzedawano w całej Polsce. Istotne jest to, że przynosiły zyski nie tylko właścicielom. Zasilaty również Skarb Państwa, bowiem sprzedaż wyrobów tytoniowych obłożona była zawsze wysoką akcyzą.

Mimo to, zagadnieniu temu poświęcono do tej pory niewiele miejsca w opracowaniach. O istnieniu trzech fabryk cygar i papierosów, zatrudniających 250 pracowników w roku 1906, wspomina jedynie K. Wajda w rozdziale poświęconym przeobrażeniom gospodarczym Bydgoszczy w latach

siński, *Przemiany w strukturze przemysłu wielkopolskiego w latach 1919-1939*, Poznań 2008; D. Komet, *Przemysł elektrotechniczny w Bydgoszczy w latach 1920-1939*, „Kronika Bydgoska” 1996, t. XVIII (cz. 1), 1997, t. XIX (cz. 2); A. Misterek, *Zarys 100-lecia bydgoskiej elektroenergetyki 1896-1996*, Bydgoszcz 1986.

² Ostatnia niemiecka książka adresowa z roku 1917 (wydanie wojenne) nie zawiera wykazu branżowego.

³ Były to Fabryki Papierosów: „Bessarabia” ul. Gdańska 61 (podaję polskie nazwy ulic nadane po odzyskaniu niepodległości oraz numery domów przed zmianą numeracji. Porównanie starych i nowych numerów znajduje się w Księdze Adresowej m. Bydgoszczy z roku 1933), Janowski J. Długa/Batorego, Adam’s Cigarrenfabriken ul. Dworcowa 44, Beume (Fr. Löwenthal) Gdańska 129 oraz Wonthaler Tabakfabrik ul. Jagiellońska 10, *Adresbuch 1915 von Bromberg mit den Vororten*, Bydgoszcz 1915.

1850-1914 w pierwszym tomie *Historii Bydgoszczy*⁴. K. Wróblewska z kolei, nie precyzując roku, odnotowuje fakt rozwoju w wieku XIX przemysłu browarnianego oraz „jeszcze innych zakładów przemysłu spożywczego, a mianowicie: fabryki cygar i papierosów, konserw, win owocowych i marmelady...”⁵. Również nie wiemy, który rok miał na myśli R. Sudziński, pisząc, że listę zakładów przemysłu spożywczego powstałych w Bydgoszczy w latach dwudziestych „uzupełniała istniejąca od 1927 r. w Fordonie pod Bydgoszczą (przy ul. Bydgoskiej) wytwórnia Win i Soków Owocowych oraz wytwórnie papierosów »Orient« i »Pomorze« oraz cygar”⁶. O bydgoskim przemyśle tytoniowym nie pisze także S. Kamosiński, w wielce interesującej pozycji analizującej przemianę przemysłu Wielkopolski w dwudziestolecie międzywojennym⁷. Czerpiąc z monograficznego opracowania wydanego z okazji 150. rocznicy powstania fabryki wyrobów tytoniowych w Kościanie, odnotowuje jedynie, iż po roku 1932 fabryka kościańska „stała się jedynym producentem cygar w kraju”⁸.

Tymczasem, kiedy wiceprezydent T. Chmielarski słał do wojewody poznańskiego w lipcu 1922 roku obszernie sprawozdanie analizujące gospodarkę Bydgoszczy, odnotował istnienie czteremastu „fabryk cygar”⁹, zatrudniających 714 osób, co po przemyśle maszynowym (1900 osób) i drzewnym (1700 osób) stanowiło trzecią co do wielkości branżę w mieście¹⁰.

Nim stan taki osiągnięto, minąć musiało ponad siedemdziesiąt lat. Początki bydgoskiego przemysłu tytoniowego sięgają bowiem połowy XIX wieku. Pierwsza fabryka powstała w roku 1848. „Okolo 1880 roku zaczyna się rozwijać wreszcie i polski przemysł papierosowy. Mimo konkurencji niemieckiej cały ten przemysł tytoniowy¹¹ potrafił urosnąć do imponujących rozmiarów, uniezależnić się niemal w zupełności od zagranicy”. Ważne jest to, że

⁴ K. Wajda, op. cit., s. 539.

⁵ K. Wróblewska, op. cit., s. 162.

⁶ R. Sudziński, op. cit., s. 90-91. Z treści nie wynika, czy „Orient” i „Pomorze” to nazwy papierosów, czy też wytwórni je produkujących. Użycie formy mnogiej jest w tym przypadku błędne. W Bydgoszczy w roku 1927 istniała bowiem tylko jedna wytwórnia produktów tytoniowych.

⁷ Ibidem, s. 65.

⁸ Ibidem.

⁹ Mimo że w wykazie napisano „fabryki cygar”, znalazły się w nim zarówno fabryki cygar, jak i papierosów.

¹⁰ Zestawienie statystyczne ilustrujące w głównych zarysach rodzaj przemysłu i ilość zatrudnionych w nim robotników, APB Akta m. Bydgoszczy sygn. 869.

¹¹ Tak woryginalie.

pośród wielu działających w Bydgoszczy, sporo fabryk znajdowało się w polskich rękach, co – jak odnotowywał kronikarz po blisko pięćdziesięciu latach – dawało zarobek „wielu tysiącom polskich rodzin”. Tym bardziej że produkcji papierosów i cygar towarzyszył „przemysł pomocniczy, produkujący bibułkę, gilzy, kartony, pudełka, etykiety, platury”¹². Jeszcze w roku 1907 na terenie zaboru pruskiego w tej gałęzi przemysłu znajdowało zatrudnienie ok. 4000 Polaków, produkując ponad 33 miliony sztuk papierosów. Rozwój zatrzymała pierwsza wojna światowa, jednak już w latach 1919-1922 w porównaniu do roku 1914 produkcję podwojono¹³.

W pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości utworzyły się na terenie zachodniej Polski dwa silne – skupiające po kilkadziesiąt fabryk papierosów – ośrodki, skutecznie ze sobą konkurujące: poznański i bydgoski. W roku 1922 z zadowoleniem zauważono, że „wysokość łącznej banderoli, opłacanej przez grupę bydgosko-pomorską, już przewyższa ilość banderoli opłacanej przez Poznań i okolice”¹⁴.

Jako że podobnie jak reprezentanci innych dziedzin, opuścili Bydgoszcz niemieccy właściciele wytwórni papierosów i cygar, część fabryk przeszła w ręce polskie, część przeniesiono do Niemiec, część wreszcie uległa likwidacji¹⁵. W ich miejsce natychmiast powstawały nowe. Branża tytoniowa stała się tak liczna, że przy Związku Fabrykantów w Bydgoszczy powołano do życia oddzielny Wydział, którym kierował, inicjator jego powstania, właściciel Polskiej Fabryki Tytoniu Julian Król¹⁶. Wydział obejmował swym zasięgiem Bydgoszcz i Pomorze. W jego kompetencji w roku 1923 znajdowało się 12 firm bydgoskich¹⁷, a także: pięć firm grudziądzkich, trzy inowrocławskie, po dwie

¹² *Bydgosko-Pomorski przemysł tytoniowy*, „Tygodnik Ilustrowany” nr 11 z 10 III 1923 r.

¹³ Ibidem.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ W roku 1920 zlikwidowano m.in. istniejącą od roku 1917 na Bartodziejach „Tabak-Fabrik Franz Deja”. APB, Rejestr Handlowy, Żeglugowy Stowarzyszeń i Spółdzielni Sądu Powiatowego w Bydgoszczy sygn. 2254 poz. 236. Podobny los spotkał „Rosenberger Tabak Fabrik”. Ibidem, poz. 85; zob. też „Dziennik Bydgoski” z 19 XII 1920 r.

¹⁶ Jego zastępcą był właściciel Fabryki Cygar i Papierosów Bolesław Wojnarowski, sekretarzem Roman Skrzynecki – właściciel Fabryki Papierosów „Pomorze”.

¹⁷ Ibidem. Papierosy i cygara produkowały trzy firmy: Fabryka Papierosów i Tytoniu „Gipaty” ul. Grodztwo 28, Fabryka Cygar i Papierosów B. Wojnarowski ul. Dworcowa 5 oraz Konkolewski Wiktor – Fabryka Cygar ul. Gdańska 129. Prócz tego tylko cygara produkowały: Bydgoska Fabryka Cygar – Tow. Akcyjne ul. Łokietka 19 i „Adams” – Fabryka Cygar ul. Dworcowa 44. Pozostałe fabryki wytwarzały papierosy. Były to: Fabryka Papierosów Fr. Lehman „Druh” ul. Poznańska 28, Wlekiński Waclaw i S-ka Fabryka Tytoniu ul. Gamma 9 (dzisiaj E. Warmińskiego), Fabryka Wyrobów Tytoniowych „Pomorze” ul. Garbary 10, Elektryczna Fabryka Gilz i Torebek Papierowych Kosakowski i Skrzynecki ul. Garbary 2, „Orient”

brodnicke i starogardzkie oraz po jednej z Lidzbarka Warmińskiego, Golubia, Torunia, Wejherowa i Koronowa. W sumie do Wydziału Tytoniowego przy Związku Fabrykantów w Bydgoszczy należało 30 wytwórni papierosów i cygar. Poza nimi istniały w Bydgoszczy dwie fabryki tytoniu, których właściciele nie należeli do związku¹⁸.

Najstarszy zakład branży tytoniowej – Fabryka Cygar – powstał w roku 1848. Autor publikacji pomieszczonej w „Tygodniku Ilustrowanym” w roku 1923 twierdzi, iż była to najstarsza fabryka cygar w Polsce¹⁹. Mieściła się przy ul. Gdańskiej 129. Jej ostatnim niemieckim właścicielem był Norbert Beume, który natychmiast po powrocie Bydgoszczy w granice Polski postanowił zakład sprzedać i wyjechać do Niemiec. Nowym właścicielem został Wiktor Konkolewski²⁰, który na stanowisko dyrektora generalnego powołał doświadczonego urzędnika, dotychczasowego radcę w Okręgowej Dyrekcji Poczty w Bydgoszczy Wiktora Żurawskiego.

Fabryka, zatrudniająca 125 osób, należała do trzech największych w mieście i jednych z większych w kraju. Nie zmieniając profilu, zwiększyła znacznie produkcję. W roku 1922 dziennie wytwarzano 30 tysięcy sztuk cygar, wartości 10 milionów marek polskich, przekazując miesięcznie Skarbowi Państwa 80 milionów marek akcyzy. „Gatunki, które wyrabia firma Wiktor Konkolewski, dawniej Norbert Beume Fabryka Cygar w Bydgoszczy – donosił „Tygodnik Ilustrowany” – mają już dużo swych zapamiętanych wielbicieli, co tylko dowodzi, że umie ona zadowolić najwybredniejszych smakoszków”²¹. Największą popularnością cieszyły się luksusowe marki „La Paz” i „Magnat”. Poza tym produkowano także cygara „Adona”, „Aromatica”, „Calidat” i „Polska Krew”, a także cygaretki „Angelico” i „Rita”. Jako że wytwory Fabryki Cygar – W. Konkolewski cieszyły się sporą popularnością na terenie całego

Tow. Akcyjne – Fabryka Papierosów Pomorze ul. Chrobrego 20, Karol Bloch – Fabryka Tytoniu i Dom Składowy Tytoniu „Stambuł” – Fabryka Tytoniu i Papierosów Józef Robein ul. Jackowskiego 1, Król Julian – Fabryka Tabaki ul. Szpitalna 3 (obecnie Zbożowy Rynek). *Adresy m. Bydgoszczy na rok 1923*, s. 81.

¹⁸ Były to: Fabryka Papierosów „Nil” Fryderyk Len ul. Lubelska 14, Fabryka Papierosów Józef Kowalski ul. Puławskiego 92. *Adresy...*

¹⁹ *75-lecie Najstarszej Fabryki Cygar w Polsce*, „Tygodnik Ilustrowany” nr 11 z 10 III 1923 r.

²⁰ Wiktor Konkolewski był niezwykle popularnym przedsiębiorcą bydgoskim i pomorskim. W czasach zaborów był właścicielem rozległych folwarków pod Berlinem, które sprzedał, a uzyskane fundusze ulokował w przemyśle Bydgoszczy i okolic. Był m.in. współwłaścicielem fabryki pilników „Granobs & Kozłowski” przy ul. Marcinkowskiego, Wielkopolskiej Garbarni Skór Chromowych w Nakle oraz młynów i tartaków w okolicach Świecia n. Wisłą.

²¹ „Tygodnik Ilustrowany” nr 11 z 10 III 1923 r.

kraju, jeszcze w roku 1922 dokonano modernizacji, która miała spowodować znaczny wzrost produkcji.

Na przełomie lat 1922/1923 funkcjonowanie dotychczasowych fabryk tytoniowych w Polsce nie zmieniło się. Mimo że – w odróżnieniu od czasów za- borów – produkcja i dystrybucja zostały objęte monopolem państwa, nie przewidywano żadnych zagrożeń dla branży. Jeszcze w marcu 1923 roku po wizycie w fabryce „Tygodnik Ilustrowany” zauważał, że „pod [...] sprawnym kierownictwem i sprężystą administracją fabryka rozwija się niezwykle pomyslnie i jeśli tylko warunki, dyktowane przez monopol państwowy, pozwolą jej rozwijać się tak, jak tego pragnie jej właściciel, będzie ona zawsze zwycięsko imponować konkurencyjnemu przemysłowi niemieckiemu”. Rychło okazało się, że „warunki dyktowane przez monopol państwowy” doprowadziły do zamknięcia niemal wszystkich firm tytoniowych w Polsce, pozostawiając tylko wybrane, w tym jedną – spośród kilkunastu – w Bydgoszczy. Zanim jednak do tego doszło, nieświadome swego losu inne bydgoskie wytwórnie papierosów, cygar i tabaki prosperowały znakomicie.

Równie dużą firmą jak fabryka Konkolewskiego była pierwsza polska wytwórnia cygar: Bydgoska Fabryka Cygar – Towarzystwo Akcyjne. Z inicjatywą jej powstania wystąpili miejscowi kupcy, m.in. Franciszek Ormanowski, Jan Woyke, Stanisław Nagel i Wincenty Turowski, którzy w pierwszych miesiącach 1920 roku odkupili przedsiębiorstwo od niemieckiego właściciela z ul. Garbary Juliusza Gerstena. Kierownictwo nowej firmy powierzono specjalnie w tym celu sprowadzonemu z Elbląga, doświadczonemu pracownikowi tamtejszej Fabryki Cygar „Loeser i Wolf” Fryderykowi Rosjanowi oraz Franciszkowi Gońskiemu i Czesławowi Biernackiemu. W roku 1921 dobrze prosperująca firma nabyła nieruchomość przy ul. Łokietka 19. Po doposażeniu i zatrudnieniu nowych pracowników produkowano w niej tygodniowo 100 tysięcy sztuk cygar. Przez dwa lata kapitał zakładowy zwiększył się z ośmiu do stu milionów marek polskich, a liczba zatrudnionych wzrosła z pięciu do 125 osób. Jak przystało na przedsiębiorstwo mające w swej nazwie nazwę miasta, obok kilkunastu innych rodzajów, produkowano w Bydgoskiej Fabryce Cygar „Perłę Bydgoszczy”, „Bydgoską Industrię” i „Bydgoską Industrię Wielką”. Dwa ostatnie gatunki, obok „Beaty”, „Naszej Chłuby” i „Filipinas”, należały do klasy najbardziej luksusowych cygar produkowanych wówczas w Polsce. Poza tym produkowano jeszcze trzy inne gatunki cygar: najprzedniejsze (m.in. „Sportowe”, „Par Force” i „Senior”), przednie („Kościuszko”, „Smakosz”, „Industria”, „Mój Gatunek”) oraz gatunek średni („Wandzia”, „Salonowe” i „Talento”). W pierwszym roku swej pełnej produkcji (1922) bilans fabryki został zamknięty zyskiem 6 milionów marek polskich,

zaś w magazynie wyrobów gotowych zgromadzono towar wartości 500 milionów marek²².

Równie dużą jak dwie poprzednie była Fabryka Tytoniu i Papierosów „Druh” mieszcząca się w Bydgoszczy przy ul. Poznańskiej 28. Od początku do końca jej istnienia właścicielem pozostawał Franciszek Lehman. W latach dwudziestych prokurentem firmy był Władysław Nowicki. W dwunastu oddziałach rozmieszczonych na terenie Wielkopolski i Pomorza zatrudniano 125 osób. Dziennie w fabryce, specjalizującej się w produkcji tytoniu do fajek, przerabiano około dwie tony liści tytoniowych. Drugim, po tytoniach „India”, „Machorka” i „Turkos”, produktem firmy były papierosy „Druh” wytwarzane w ilości 100 tys. sztuk dziennie. W fabryce produkowano także ustniki do papierosów w liczbie 300 tys. sztuk dziennie. Wszystko to przynosiło kasie państwowej 15 milionów marek zysku.

Jak wynika z danych uzyskanych w fabryce, jej potencjał był wykorzystywany tylko w części. Sprawilo to stosowne zarządzenie Państwowego Monopolu Tytoniowego, ograniczające produkcje wielu fabryk tytoniu w Polsce. To z kolei spowodowało konieczność podwyższenia cen, „co jednak – jak komentował sprawozdawca „Tygodnika Ilustrowanego” – na karb samowoli właścicielowi fabryki kładzionem być nie może. Dura lex, sed lex...”²³.

Twórcą Polskiej Fabryki Tytoniu, mieszczącej się od roku 1920 przy Zbożowym Rynku²⁴ w Bydgoszczy, był Prezes Wydziału Tytoniowego przy Związku Fabrykantów na okręg Bydgosko-Pomorski Julian Król. Założył ją krótko przed wybuchem pierwszej wojny światowej w Berlinie. Okres wojny to czas znakomitej koniunktury firmy zaopatrującej żołnierzy armii pruskiej. Poza tym produkowany przez fabrykę „Stangetabak” należał do najbardziej popularnych, szczególnie ulubionych w Wielkopolsce, na Pomorzu, Warmii i Mazurach. U schyłku roku 1918 fabryka Króla została przeniesiona do Gdańska, co zdaniem kronikarza było czynem wielce patriotycznym, gdyż jej właściciel „z góry zdawał sobie przy tym dobrze sprawę, że hakata Gdańska nie będzie tam dlań zbyt łaskawa. Nie uląkł się jednak i mimo tysiacych trudności i przeróżnych szykan, jakie miał do zwalczenia doprowadził do tego, że cały Gdańsk z okolicą, nie wyłączając nawet wszystkich tam »Polenfreserów« zaciąga się z lubością jego »Legionką«, a legun jej etykiety »In donnerwetter polnischem Uniform« z beczelną ironią rozpiera się dziś po wszystkich sklepach i witrynach Gdańska”²⁵. Po odzyskaniu niepodległości przez Byd-

²² *Bydgoska Fabryka Cygar*, „Tygodnik Ilustrowany” nr 12 z 17 III 1923 r.

²³ *Fabryka Tytoniu i Papierosów „Druh”*, „Tygodnik Ilustrowany” nr 11 z 10 III 1923 r.

²⁴ Wówczas ul. Szpitalna.

²⁵ „Tygodnik Ilustrowany” nr 10 z 4 III 1923 r.

goszcz Julian Król zakupił od Michaela Russaka browar mieszczący się przy ówczesnej Szpitalnej 3²⁶ i przekształcił go w nowoczesną wytwórnię tytoniu i tabaki. Pierwszy, niepełny rok produkcji zamknięto kwotą 120 tys. marek obrotu, jednak następny już przeszło 91 milionów marek, zaś rok 1922 blisko miliard marek polskich.

Podobnie jak właściciele innych przedsiębiorstw branży tytoniowej, także J. Król odczuł dotkliwie wprowadzenie przez państwo monopolu. Autor cytowanej wyżej publikacji nie mógł na początku 1923 roku przewidzieć losu, jaki spotka wszystkie prywatne fabryki tytoniu. Uważał bowiem, że dokonano już stosownych przeobrażeń i przedsięwzięto próby dostosowania się do nowej rzeczywistości. Stwierdził nawet optymistycznie, że monopol niemal nie zaszkodził Królowi, który „z właściwą sobie rzutkością umiał się i w jego ramach doskonale pomieścić ze swoją niespożytą energią”. To wszystko jednak okazało się złudne. Rok 1923 był ostatnim rokiem dobrej koniunktury dla prywatnych właścicieli przedsiębiorstw branży tytoniowej.

Mniejszym optymistą od J. Króla był właściciel innej wytwórni tytoniu i papierosów Józef Robein. W rozmowie z publicystą „Tygodnika Ilustrowanego”, zauważając ograniczenia wprowadzone przez państwo, stwierdził, że „podetną one popularność” tanich gatunków tytoniu, co w efekcie przyczyni się do strat całego rodzimego przemysłu. „Może przy tej sposobności – alarmował – nie od rzeczy byłoby przypomnieć konkurencji produkcji tytoniowej niemieckiej, która teraz via Gdańsk będzie miała już zadanie niezbyt utrudnione”²⁷.

Podobnie jak większość przedsiębiorców, nie tylko branży tytoniowej, których firmy rozpoczęły swą bydgoską działalność po odzyskaniu niepodległości, początki fabryki J. Robeina sięgają lipca 1920 roku. W rejestrze handlowym znajdujemy zapis o rejestracji Fabryki Tytoniu i Papierosów „Sambuł”. Jako właściciel wpisany jest przybyły z Berlina Józef Robein. Jako że dla niektórych czytelników, potencjalnych współpracowników, kontrahentów, a także konsumentów miało to istotne znaczenie, autor publikacji uważał za stosowne odnieść się do niemieckiego brzmienia nazwiska właściciela fabryki. W cytowanej wyżej publikacji z marca 1923 roku znajdujemy informację, iż „Rodzina to pochodzenia francuskiego, od niedawna jednak mieszkająca w Berlinie [...] p. Józef Robein przeniósłszy się w lipcu 1920 roku do Bydgoszczy, każe uczyć dzieci swe już tylko po polsku”.

²⁶ Zob. przypis 17.

²⁷ „Sambuł” – *Fabryka Tytoniu i Papierosów w Bydgoszczy*, „Tygodnik Ilustrowany” nr 11 z 10 III 1923 r.

Fabryka, mieszcząca się przy ul. Jackowskiego 1, zatrudniała 75 osób i przerabiała tonę surowca dziennie. Podobnie jak inne, korzystała przede wszystkim z tytoniu sprowadzanego z Kaukazu, Turcji i krajów Ameryki Południowej. Dzięki produkcji fabryki „Stambuł”, z racji opłat za banderole, Skarb Państwa zyskiwał 300 milionów marek miesięcznie. Najbardziej znane jej wytwory to „Kawalerskie” i „Egipskie”.

Innymi papierosami wytwarzanymi w Bydgoszczy, a kolportowanymi na terenie całej Polski, były „Ułańskie”, „Eros”, „Damskie”, „Orient”, „Znicz” i „Kaprys”. Produkowano je w Fabryce Papierosów „Orient”. Firma powstała jeszcze przed odzyskaniem niepodległości, choć już po decyzjach traktatu wersalskiego. Założycielami było grono bydgoskich kupców i przedsiębiorców: dr Suszyński, D. Stabrowski, S. Szmytkiewicz, E. Litwiński, T. Karasiński, L. Pojda, S. Preuss i F. Cygański. Kapitał założycielski spółki wynosił 1250 tys. marek, by już po niespełna roku, w połowie 1920 roku wzrosnąć do 10 milionów. W początkach roku 1922 wynosił 20 milionów marek, a Fabryka Papierosów „Orient” była jedyną z Bydgoszczy i jedną z niewielu tej branży notowaną na Giełdzie Poznańskiej.

Siedziba firmy mieściła się w dawnym pruskim kasynie oficerskim przy ul. Chrobrego 20, które w znacznym stopniu rozbudowano, dostosowując do nowych potrzeb. W pierwszym półroczu istnienia wyprodukowano w niej ponad 18 milionów sztuk papierosów, przynosząc znaczne zyski właścicielom, co pozwoliło na kolejną rozbudowę i zwiększenie mocy przerobowych. W roku 1921 wyprodukowano papierosy wartości 62 milionów marek polskich. Wyposażona w nowoczesne „napychaczki” i „gilziarki” fabryka zatrudniała 110 osób.

W skład trzyosobowego zarządu firmy wchodził Henryk Szmytkiewicz, Tadeusz Karasiński i Bronisław Misterek. Podobnie jak w innych, także w wypowiedziach kierownictwa „Orientu” przebrzmiewała na początku roku 1923 obawa całkowitego zmonopolizowania przemysłu tytoniowego. Zmiany, jakich dokonano w latach 1920-1923, przewidywały istnienie obok państwowego także prywatnego sektora branży tytoniowej. Właściciele fabryk wciąż byli jednak pełni obawy. Spodziewając się kolejnych zmian na gorsze, dowodzili, że konkurencja na tym rynku jest wielce korzystna dla państwa, które czerpiąc z akcyzy, uzyskuje spore dochody. Prywatni właściciele z kolei, osiągając spore zyski, inwestują w nowe urządzenia, w efekcie czego rośnie wydajność, przez co cena gotowego produktu może być niższa, „jednocześnie wykazują, co może zdziałać prywatna inicjatywa i energia. Wystarczy w tym kierunku porównać urządzenia fabryczne »Orientu« jako też uposażenia jej robotników (zarabiają tygodniowo od 4 do 10 tysięcy marek polskich) z tego rodzaju rządową fabryką monopolową w Warszawie czy Krakowie, ażeby zdać

sobie sprawę z zasług gospodarczych inicjatywy prywatnej oraz ze stosunku, jaki jej zagraża w przyszłości, ze strony rządowego monopolu tytoniowego”²⁸.

Na fali dobrej koniunktury kolejną Fabrykę Wyrobów Tytoniowych „Pomorze” otworzyli dwaj emerytowani oficerowie armii polskiej: Roman Skrzynecki, jako właściciel i Stefan Kossakowski, jako współwłaściciel. W roku 1923 trzecim współdziałowcem fabryki był dyrektor warszawskiej filii banku „American Express Company” P. Liszewski. Fabryka mieściła się początkowo przy ul. Cieszkowskiego. Z racji dynamicznie rosnącej produkcji bardzo szybko okazało się, że pomieszczenia są za małe. Jako że rozbudowa niewielkiego pomieszczenia przy ul. Cieszkowskiego nie była możliwa, zakupiono nowy budynek przy ul. Garbary 10. W kwietniu 1923 roku firma zatrudniała ok. 100 osób, a jej najbardziej znanymi markami były: „Arkadia”, „Osman”, „Boston” i „York”.

Obok wymienionych wyżej największych fabryk tytoniu, papierosów i cygar, na początku lat dwudziestych XX wieku istniały w Bydgoszczy firmy mniejsze, zatrudniające od kilkunastu do kilkudziesięciu osób. W Rejestrze Handlowym, Żeglugowym Stowarzyszeń i Spółdzielni Sądu Powiatowego w Bydgoszczy znajdujemy wiele informacji na ten temat²⁹. Wszystkie one skończyły swą działalność najpóźniej w roku 1924³⁰, kiedy to proces monopolizacji polskiego przemysłu tytoniowego zakończono. W województwie poznańskim pozostawiono wówczas sześć fabryk wyrobów tytoniowych będących filiami Wytwórni Państwowej w Warszawie. „W roku 1925 zakłady te zatrudniały 2845 robotników, a w 1926 roku 2592 pracowników. Przedsiębiorstwa te do produkcji papierosów wykorzystywały wyłącznie tytoń importowany. W roku 1925 zużyto 1946 t tego surowca, w roku następnym, 1926, około 2050 t”³¹.

Jedyną wytwórnią, jaką po wprowadzeniu monopolu państwowego w Bydgoszczy utrzymano, była należąca do największych w kraju Fabryka Cygar „Adams”. Powstała w roku 1878. Jej założycielem i długoletnim właścicielem był Julius Adam. Od roku 1909 właścicielami byli Julius i Isbert Adam, od roku

²⁸ „Orient” *Fabryka Papierosów w Bydgoszczy*, „Tygodnik Ilustrowany” nr 10 z 4 III 1922 r.

²⁹ APB, Rejestr, op. cit. Rosenberger Tabak Fabrik, poz. 85, „Bessarabia” poz. 715, Cigareteten Fabrik „Arianda” Stefan Stawiński, s. 224, Tabak Fabrik Waclaw Wlekiński poz. 287, zob też „Gazeta Bydgoska” 16 V 1923 r. Cigareteten Fabrik „Adams” poz. 37, Wielkopolska Fabryka Cygar Lampka, Wardecki SA poz. 311, Fabryka Papierosów „Nil” Fryderyk Len poz. 307.

³⁰ Spośród wszystkich istniejących w mieście, po zaprzestaniu produkcji wyrobów tytoniowych do roku 1939 przetrwała pod swą dawną nazwą tylko firma „Arianda”. Dnia 17 września 1925 r. w Rejestrze Handlowym przy firmie „Cigareteten Fabrik Arianda” wpisano, iż „firmę zmieniono na: »Arianda« Stefan Stawiński, Wyroby blaszane, ocynkowane, emalia w Bydgoszczy”. APB Rejestr, op. cit., poz. 224, zob. też „Gazeta Bydgoska” 25 IX 1925 r., 1 VII 1931 r.

³¹ S. Kamosiński, op. cit., s. 65.

1922 Isbert Adam. U schyłku swej działalności firma zatrudniała ok. 300 osób. Miała swe filie w Elblągu (do roku 1921), a także w Inowrocławiu i Grudziądzu. Tę ostatnią zlikwidowano w roku 1924. Centrala w Bydgoszczy mieściła się przy ul. Dworcowej 44³². Jej sztandarowy wyrób – luksusowe cygara „Adams” cieszyły się dużą popularnością na terenie całego kraju. Od 1 sierpnia 1924 roku, po wprowadzeniu państwowego monopolu tytoniowego, jako jedyna w mieście kontynuowała swą działalność, najpierw pod nazwą „Fabryka Cygar – Monopol Polski”, później jako Państwowa Fabryka Wyrobów Tytoniowych w Bydgoszczy. W roku 1927 stała się bydgoską filią istniejącej w Warszawie Państwowej Wytwórni Wyrobów Tytoniowych. W tym samym roku zdecydowano o przeniesieniu siedziby firmy. W latach 1928-1932 na dużym placu u zbiegu ulic: Warszawska – Unii Lubelskiej – Dworcowa powstał nowoczesny kompleks³³.

Podobnie jak wiele innych firm zagrożonych kryzysem w pierwszych latach trzydziestych i bydgoska fabryka tytoniu stanęła przed widmem zamknięcia. Jeszcze na początku 1934 roku z Warszawy docierały wieści o trwających pracach nad reorganizacją Państwowej Wytwórni Wyrobów Tytoniowych, zmierzającą do zamknięcia kilku terenowych oddziałów, w tym bydgoskiego. Nie może dziwić, że w obliczu ogromnego bezrobocia i stale postępującej pauperyzacji decyzja ta oburzyła zarówno mieszkańców, jak i władze, a także miejscowych parlamentarzystów. Rozpoczęto stosowne rozmowy, lobbując na rzecz pozostawienia fabryki w Bydgoszczy. Występujący na sesji Rady Miejskiej, prezydent Barciszewski stwierdził, że „magistrat poczynił odpowiednie starania w Warszawie [...] Otrzymało odpowiedź, że w sprawie tej dotąd decyzja nie zapadła, czy zaś taka decyzja w ogóle będzie miała miejsce dotąd nie wiadomo. W każdym razie zarząd miasta Bydgoszczy czyni zabiegi, ażeby wspomnianej fabryki z Bydgoszczy nie przenoszono”³⁴. W czerwcu roku 1934 w „Kurierze Bydgoskim” informowano z zadowoleniem: „Na mocy dokonanego wywiadu jesteśmy zapewnieni, że likwidacja Państwowej Fabryki Wyrobów Tytoniowych w Bydgoszczy nie jest zagrożona. Państwowa Fabryka w Bydgoszczy ma być utrzymana nawet przy ewentualnym zmniejszeniu ilości fabryk cygar, a to tak ze względu na warunki gospodarcze naszego okręgu, jak i wartość techniczną samej fabryki”³⁵. Bydgoska filia Państwowej Wytwórni Wyrobów Tytoniowych przetrwała do września 1939 roku.

³² Po zmianie numeracji 108.

³³ APB Akta budowlane m. Bydgoszczy sygn. 6298, sygn. 7487.

³⁴ „Dziennik Bydgoski” 31 III 1934 r.

³⁵ „Kurier Bydgoski” 28 VI 1934 r.

Kończąc krótką charakterystykę kilkunastu bydgoskich fabryk branży tytoniowej, dla których państwowa monopolizacja znaczyła likwidację, warto (choć zagadnienie to wychodzi poza ramy określone tytułem) z dwóch powodów poświęcić miejsce innej – Bydgoskiej Fabryce Zapalek. Po pierwsze: reprezentowała branżę pośrednio z przemysłem tytoniowym związaną, a po drugie dlatego, że spotkał ją taki sam los – po wprowadzeniu monopolu państwa została zlikwidowana.

Pierwsza i jedyna bydgoska fabryka produkująca zapaliki powstała, podobnie jak wiele innych, z inicjatywy miejscowych kupców. Do prac nad jej stworzeniem przystąpili krótko po odzyskaniu niepodległości: Maksymilian Sentkowski, Leon Figiel, Stefan Stawiński i Jan Ostrowski. Już 26 maja 1920 roku podpisano akt rejestracyjny Towarzystwa Akcyjnego Bydgoska Fabryka Zapalek „Promień”. Obok wymienionych inicjatorów, wśród założycieli figurują także trzy miejscowe banki: Bank Bydgoski, Bank Ludowy oraz Bank Przemysłowy. Kapitał początkowy określono na 3 000 000 marek polskich. Za tę kwotę zakupiono od Franza Petersona ziemię na Czyżkówku przy ul. Berlińskiej 5, 6³⁶ oraz wybudowano fabrykę, dom mieszkalny, kupiono maszyny, chemikalia i drewno. Od 21 maja 1921 roku w związku z zakładanym poszerzeniem profilu produkcji fabryka zmieniła nazwę. Od tej pory było to: Towarzystwo Akcyjne „Promień”, Fabryka Zapalek i Urządzeń Biurowych. W głównej siedzibie firmy na Czyżkówku nie zmieniło się nic – nadal wytwarzano tu zapaliki. Nadal także istniał tu duży dział zajmujący się handlem zapalnikami. Nowy oddział stworzono przy ul. Garbary 4. Tam produkowano urządzenia biurowe. Z racji wprowadzenia monopolu państwowego, w roku 1927 fabrykę postawiono w stan likwidacji, która trwała wiele lat. Na stan Spółki dla Eksploatacji Państwowego Monopolu Zapalczanego przeszła dopiero 22 VIII 1933 roku. Mimo to nie przetrwała do końca Drugiej Rzeczypospolitej. Przestała istnieć w październiku 1937 roku, kiedy to została wykreślona z rejestru handlowego.

³⁶ Dzisiaj Grunwaldzka 207.